№ 302. Łódź, Sobota 6 listopada 1920 roku. Cena 3 mk. (Na prowincji 3.50 f.) Rok I.

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8. TELEFON № 32. Konto czekowe P. K. O. 60143

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie Mk. 50, na prowincji Mk. 55.

Cena numeru pojedyńczego 3 mk.

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wiecz.
Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki od 5 — 7 wiecz.
Sekretarjat Redakcji otwarty dla publiczności od 7—9 po poł. codziennie.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.
Artykuły bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem mk. 7.50, w tekście mk. 9.00, po tekście reklamy mk. 4.50, nekrologi mk. 3.00, zwyczajne 3.75, a za wiersz petitowy jednolamowy.
Ogłoszenia drobne 60 f. za wyraz, dla poszukujących pracy 55
Ogłoszenia nadesłane po g. 6 wiecz. 50 procent drożej.

Przed nowym strajkiem.

Jesteśmy znów w przededniu strajku w przemyśle włóknistym. Robotnicy przez swych przedstawicieli przedłożyli fabrykantom żądania zwyżki płac. Przemysłowcy żądania te odrzucili. Wobec tego, że obie strony nie mogą dojść do porozumienia — przewidywany jest od poniedziałku—wybuch strajku. Na pewien przeciąg czasu staną zakłady przemysłowe. Na pewien przeciąg czasu setki tysięcy robotników oderwanych będzie od warsztatów swej pracy.

Strajk wybucha właśnie wtedy kiedy jaknajwięcej i jaknajintensywniej należałoby pracować. Bo wszak jest to już pewnikiem przez wszystkich zrozumianym, że tylko wzmożona i wytężona praca zdoła nas z obecnego nędznego położenia ekonomicznego wydźwignąć. Tylko powiększona produkcja, która nie tylko zaspokoi nasze zapotrzebowanie wewnętrzne, ale która pozwoli nam pewną ilość towarów rzucić na rynek zewnętrzny—zdoła poprawić naszą walutę, ułatwi nam w większym stopniu nabywanie surowców, pozwoli nam całkowicie uruchomić przemysł.

Ogół robotniczy łódzki, który już niejednokrotnie dawał dowody swego obywatelskiego stanowiska—zdaje sobie i teraz dokładnie sprawę z tego, że strajk jest złem. Ogół robotniczy łódzki przystępuje jednak do strajku. Zmusza go do tego konieczność.

Są u nas siły, które z karygodną lekkomyślnością pchają nasze życie ku katastrofie. Sprawa aprowizacyjna w Łodzi przedstawia się katastrofalnie. Rząd z dziwną obojętnością odnosi się do Łodzi. Żadne z większych środowisk przemysłowych w Rzeczypospolitej nie jest pod względem aprowizacyjnym tak upośledzone jak Łódź.

Okazuje się, że niewiele pomogły liczne delegacje robotnicze do min. Śliwińskiego, Skulskiego, Daszyńskiego, a nawet samego Witosa, niewiele pomógł demonstracyjny strajk głodowy w ubiegłym miesiącu.

Wszystko skończyło się, jak zwykle, na obietnicach. Aprowizacja zaś Łodzi i okolicy jak była tak jest skandaliczna. To upośledzenie aprowizacyjne Łodzi ze strony Rządu wytwarza szaloną drożyznę, która już prześcignęła osławioną drożyznę warszawską.

Paskarze, spekulanci spożywczy i wszelkiego rodzaju hjeny społeczne wyzyskują stan obecny pewne bezkarności ze strony naszych władz bezpieczeństwa. Wszystko to razem wzięte wytwarza stan beznadziejny dla ludzi pracy.

Zarobki dotychczasowe nie wystarczają na opędzenie niezbędnych potrzeb, na zakup produktów pierwszej potrzeby, które nabywać można tylko po cenach paskarskich. Jakie z tej sytuacji jest wyjście? Wszelkie dotychczasowe próby robotników uzyskania pomocy w sprawie apro-

wizacji ze strony Rządu, wszelkie liczenie na to, że nasze władze bezpieczeństwa będą się starały ukrócić ohydne praktyki paskarzy — wszelkie te rachuby zawiodły.

Wobec tego pozostaje tylko droga jedna. Tę drogę ostateczną, po wyczerpaniu wszystkich środków — obrali teraz robotnicy. Podwyższyli cenę swej pracy, zażądali większych zarobków. Przemysłowcy żądań robotniczych nie przyjęli. Grozi więc strajk.

Ci wszyscy, którzy będą chcieli winę za strajk grożący zwalić na robotników, niech pamiętają, że w wirującem z szaloną szybkością kole drożyzny — robotnicy nie są siłą rozpędową. Robotnicy w swych żądaniach idą za drożyzną... Winowajców więc strajku należy szukać gdzieindziej!

Podstawowe wady obecnego ustroju społecznego i jego przekształcenie.

IV.

Skoroby te trzy reformy były przeprowadzone, to najgłówniejsze wady obecnego ustroju byłyby usunięte. Klasa robotnicza zorganizowana w związki zawodowe, kooperatywy i partje polityczne stopniowo zdobywałaby coraz lepsze warunki.

Gałęzie przemysłu silnie scentralizowane w kartele: trusty — to znaczy te, w których inicjatywa osobista właściciela nie istnieje, mogą być prędko uspołecznione i oddane do zarządu państwu.

Inne gałęzie przemysłu słabo scentralizowane, w których inicjatywa osobista przemysłowa jest czynna i wpływa na prowadzenie interesu, nie powinny być uspołecznione.

Niema też mowy o upaństwowieniu ziemi, czemu sprzeciwiłyby się najliczniejsze koła włościan średniozamożnych i zasobnych.

Z biegiem czasu jedne gałęzie przemysłu centralizowałyby się silnie i uspołeczniały, inne zaś powstawałyby na nowo i pozostawały w rękach przedsiębiorców.

Słowem, powstałby ustrój nowy, w którym system kolektywistyczny (uspołecznienie) z różną jednak skalą płac, odgrywałby ważną rolę; obok jego jednak istniałyby i przedsiębiorstwa prywatne.

Niezawodnie też powstawałyby i kooperatywy wytwórcze.

Dotychczas doświadczenie wykazało, że tylko kooperatywy spożywcze rozwijają się pomyślnie. Na pewnym jednak stopniu rozwoju kooperatyw spożywczych — muszą one, we własnym interesie zakładać i kooperatywy wytwórcze, które naówczas odznaczają się większą żywotnością, niż wtedy, gdy powstają samodzielnie.

Nie trzeba się jednak łudzić, aby kooperatywy wytwórcze objęły wszystkie dziedziny produkcji. Możliwą jest rzeczą, że państwo wejdzie w pewnych granicach na drogę wskazaną przez Lassalla i zasilać będzie kooperatywy wytwórcze dogodnym i długoterminowym kredytem wówczas jednak tylko, gdy będą miały szanse rozwoju.

Widzimy więc, że ten przyszły ustrój przedstawiać się będzie w sposób bardziej złożony, niż to socjaliści sobie wyobrażają. Będzie też bardziej różnorodny, niż to oni sądzą. Wszyscy będą mieli pracę, minimum płacy będzie określone, każdy obywatel będzie przygotowany do jakiegoś zawodu.

Pozostaną pewne różnice w dochodach i majątkach niemożliwe do uniknięcia, gdyż wynikające z mnóstwa przyczyn, niedających się usunąć.

Zresztą skutkiem uspołecznienia wielkich scentralizowanych przedsiębiorstw, skutkiem postępowego podatku od dochodu, skutkiem pomocy państwowej, okazywanej przy kształceniu dzieci i innych okolicznościach — różnice majątkowo-dochodowe będą miały tendencję do zmniejszania się.

Ustrój taki dając wszystkim pracę, wystarczającą płacę, fach, zabezpieczając wszystkich od choroby, braku pracy, na starość itp. — stworzy warunki pomyślnego rozwoju dla wszystkich.

Ustrój czysto socjalistyczny więcej dać nie może również. Pozornie zdawaćby się mogło, że przy takim ustroju zależność robotnika będzie większą niż w ustroju socjalistycznym, gdzie wszystko ma być uspołecznione, a właściwie upaństwowione, gdyż uspołecznienie bez upaństwowienia doprowadziłoby do anarchji i zmniejszenia produkcji. Faktycznie jednak takby nie było. Zawsze jakaś zależność od kierowników istnieć musi i będzie. Przy czystym kolektywiźmie socjalistycznym zależność robotników od przywódców, którzyby skupili w swych rękach kierownictwo, a nawet od rządzącej większości byłaby większą, niż w ustroju wyżej zakreślonym, w którym obok przedsiębiorstw państwowych byłyby prywatne kooperatywy itp.

Rozwój solidarności społecznej, poczucia człowieczeństwa działałyby w tym kierunku, aby możliwe jeszcze braki takiego ustroju łagodzić przez specjalne instytucje powstałe dobrowolnie z inicjatywy osób prywatnych i stowarzyszeń. Ustrój taki dawałby większą gwarancję od socjalistycznego co do wydajności pracy i całej wytwórczości.

Do urzeczywistnienia takiego ustroju można przystąpić w państwie demokratycznem. Szereg dobrze obmyślanych stopniowych reform z walkami, ale bez gwałtownych rewolucji i dyktatury proletarjatu, a potem nieuchronnej reakcji — zupełnie wystarczy.

Ustrój taki, jako ideał, nie jest pod żadnym względem niższy od ustroju socjalistycznego. Odpowiada on lepiej, niż czysty ustrój socjalistyczny, wymaganiom produkcji i naturze ludzkiej, daje on więcej faktycznej swobody od niego. Ustrój zalecany tu opiera się na realnym poglądzie na świat i ludzi i nie obiecuje rzeczy niemożliwych, nie pcha do walk jałowych, kończących się ruiną produkcji i państwa. Nie propaguje przesadzonej i ślepej walki klas, uznając ją, jako fakt jeden z wielu tylko. Ustrój taki stwarza różnorodność warunków i otwiera nieograniczone perspektywy dla rozwoju społeczeństwa i jednostki. Ustrój taki nie wymaga głoszenia wbrew faktom oczywistym bezwzględnej międzynarodowej solidarności robotników, lecz uznaje naród za związek naturalny, samorzutny i konieczny, który stanowi całość nierozerwalną.

Józef Hornowski.

Nauczycielstwo szkół średnich przeciwko ministerstwu.

Walne zebranie członków Związku zawodowego naucz. polskich szkół średnich w Warszawie przyjęło następujące wnioski zarządu w sprawie obecnej polityki szkolnej ministerstwa W. R. i O. P. Wnioski te zostały przyjęte jednogłośnie przy wypełnionej po brzegi sali.

1. Nauczycielstwo protestuje przeciwko utrudnieniom w wypłacie zasiłków szkołom.

2. Nauczycielstwo protestuje przeciwko dążeniu ministerstwa do uzależnienia płac nauczycieli szkół społecznych i prywatnych od norm w szkołach państwowych.

3. Nauczycielstwo wyraża oburzenie z powodu niespełnienia przez ministerstwo obietnicy zwrotu 1 i pół miesięcznych dodatkowych pensji, wypłaconych nauczycielom-ochotnikom.

Bezwzględnym obowiązkiem rządu było pomóc nauczycielom, którzy poszli do wojska w dniach krytycznych, zostawiając niemal we wszystkich wypadkach rodziny swe bez grosza. Pomoc ta spadła bądź na szkoły, którym — wbrew swej obietnicy — odmawia obecnie minister pokrycia tych sum, bądź na barki nauczycielstwa, które poniosło ją z własnych składek.

Zatrwożone w wysokim stopniu o losy szkoły, z takim trudem budowanej i o losy pracownika tejże szkoły, nauczycielstwo kategorycznie domaga się zmiany stosunku ministerstwa do szkół społecznych i prywatnych, umożliwienia im dalszego bytu i rozwoju.

N.P.R w Pabjanicach.

Odbyło się u nas zebranie dzielnicowych i dziesiętników NPR. wspólnie z Zarządem. Było to pierwsze szersze zebranie po przerwie, jaka się wytworzyła wskutek sytuacji wojennej, a która tyle strat przyniosła organizacji, z powodu, że tysiące członków w pełni sił i energji stanęło pod bronią, by wywalczyć niepodległość Polski.

Z radością też powitano chwilę, w której znów połączeni staniemy do walki o ostateczny cel ludu pracującego.

Stwierdzono, że jeden z punktów programu NPR. został całkowicie osiągnięty, że Polska dzięki waleczności swych synów wróciła do niepodległego bytu i wchodzi obecnie w okres pokojowego budowania podwalin swego państwowego stanowiska. Robotnik polski, pomimo pewnego uniezależnienia się politycznego, pozostaje jednak w dalszym ciągu w zupełnej zależności ekonomicznej i dlatego też w tej właśnie chwili, winien wytężyć wszystkie siły i całą energję, by zdobyć sobie należne mu stanowisko.

Moment obecny dla proletarjatu polskiego posiada olbrzymie znaczenie. Zbliżają się wybory do nowego Sejmu. Sejm ten musi, w myśl programu NPR. wydać prawa chroniące robotników, ma zapewnić sprawiedliwy rozdział środków żywności i zabezpieczyć udział w zyskach produkcji. Tam więc ma rozegrać się walka, kto będzie rządził Polską. Do przyszłych wyborów więc już nam potrzeba się gotować, a że w luźnych grupkach nic się nie zdoła przeprowadzić, należy więc kłaść nacisk, by szerokie masy zrozumiały jaką potęgą jest organizacja i co ona dać może, a wtedy przyjdzie już łatwiej urzeczywistnić nowy lepszy, prawdziwie demokratyczny ustrój. Należy więc podnieść sztandar buntu przeciwko gnuśności i pesymizmowi i stanąć na swych stanowiskach odważnie, wytrwale i twardo jak mur. A że strona materjalna nie mniej ważną odgrywa rolę postanowiono i w tym kierunku poczynić odpowiednie energiczne przygotowania. Opracowanie strony technicznej tej sprawy powierzono Zarządowi.

Zastanawiano się również nad ostatniemi wypadkami jakie miały miejsce w Sosnowcu i powzięto uchwałę, by z całą stanowczością przeciwstawić się wszelkim zakusom terorystycznym ze strony socjalistów.

Aby jednak jaknajprędzej wprowadzić w czyn powzięte na zebraniu powyższem uchwały, dziś w sobotę odbędzie się ogólne zebranie człon. NPR. w Pabjanicach. Będzie to zarazem jakby nowy przegląd sił, gdyż bardzo wielu członków po dłuższej nieobecności, wróciło z zasobem większego zapału i energji do pracy organizacyjnej.

Echa pożaru składów drzewa.

W uzupełnieniu podanych już przez nas wczoraj informacji o pożarze składu drzewa, otrzymujemy z Magistratu następujący komunikat:

„Wczoraj około godz. 12 w nocy na placu magistrackim przy ul. Węglowej Nr. 8 zajęła się sterta zawierająca około 30 wagonów drzewa. Dzięki szybkiej pomocy straży ogniowej, której pierwszy oddział stawił się na miejsce wypadku po upływie siedmiu minut od chwili zaalarmowania, pożar zdołano umiejscowić. Uratowano 10 wagonów drzewa, oraz część zabudowań. Dzięki energicznej akcji zostały również ocalone mieszczące się w pobliżu składy mąki należącej do wydz. Zaprowjantowania Miasta. Straty wynoszą około 250 tysięcy marek. Plac był zaasekurowany na sumę 2 miljonów marek".

•

Jak się dowiaduje nasz współpracownik tłumienie pożaru w miejskich składach drzewa przy ul. Węglowej 3, trwało wczoraj do godziny 10 rano. Spłonęło około 20 wagonów drzewa opałowego i około 2 wagonów desek. Nadto spłonęła część parterowego domu drewnianego, zamieszkałego przez zarządzającego składami p. Purfala.

Utrata tak znacznej ilości materjału opałowego w obecnym czasie da się odczuć przez ogół dotkliwie, tembardziej, że drzewa na składzie posiada magistrat bardzo mało.

•

Wobec krążenia po mieście najfantastyczniejszych pogłosek co do źródła wybuchu pożaru, rzekomego podpalenia przez paskarzy, oraz łączenia tegoż pożaru z pożarem przy ul. Średniej 16, gdzie mieszczą się biura Wydziału Zaprowjantowania—dowiadujemy się z kół najmiarodajniejszych, że pogłoski powyższe nie wytrzymują krytyki. Pożar powstał najprawdopodobniej skutkiem zaprószenia ognia przez stróżów nocnych, a przy ul. Średniej 16 paliły się komórki, znajdujące się na tej posesji, a nie żadne biura.

Sprawy robotnicze.

Stanowisko robotników w Pabjanicach.

Wczoraj odbyło się posiedzenie delegatów fabrycznych Polsk. Zw. Zaw. w Pabjanicach. Wobec odmownego stanowiska przemysłowców pabjanickich względem żądań robotniczych—delegaci postanowili całkowicie solidaryzować się ze stanowiskiem związków w Łodzi i poprzeć ogłoszony strajk, który się ma rozpocząć w poniedziałek dnia 8-go listopada.

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

6 Sobota	*Dziś* Leonarda	
	Jutro Nikandra	
	Wschód słońca,	7 m. 07
	Zachód „	4 m. 20
	Wschód księżyca	2 m. 08
	Zachód „	2 m. 25

Z życia organizacji N. P. R.

Baczność członkowie N. P. R.

Zapowiedziana na niedzielę dn. 7 listopada konferencja odbędzie się o g. 10 rano w sali Pol. Zw. Zaw. (Główna 31) a nie o godz. 3 p.p. Stawcie się licznie! Wejście za okazaniem legitymacji partyjnej.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Miejski.

Dziś Teatr Miejski czynny jest dwukrotnie: o godz. 4 po poł. i o g. 8 wiecz. na widowisku ludowem (obydwa razy po cenach najniższ.) „Młynarz i jego córka" E. Raupacha.

Prelekcja Dyr. Lorentowicza.

W niedzielę, dn. 7 bm. o godz. 12 w południe na V Poranku dramatycznym w Teatrze Miejskim (Dzielna 18) wygłosi prelekcję na temat „Pieśń rewolucyjna Juljusza Słowackiego“—znakomity krytyk i literat, głęboki znawca i badacz dzieł Słowackiego — Dyrektor generalny Teatrów Miejskich w Warszawie—p. Jan Lorentowicz.

8-ty koncert symfoniczny.

Na poniedziałkowym koncercie symfonicznym wystąpi jako solistka znakomita skrzypaczka Irena Dubiska, która ostatnio koncertowała z ogromnym powodzeniem w Anglji i Holandji. Panna Dubiska odegra Romans Beethovena, Arję Regera i koncert Dworzaka z tow. orkiestry. Pozatem w programie poemat symf. „Anhelli“ Różyckiego i „Szecherezada“ Rimski-Korsakowa. Dyryguje Bronisław Szulc. Bilety do nabycia w księgarni Alfreda Straucha, Dzielna 12.

Z miasta.

Kwesta na groby żołnierzy.

Łódzki Oddział nowopowstałego Towarzystwa Czarnego Krzyża, mającego za zadanie opiekę nad grobami wojskowemi, urządza w niedzielę, dn. 7 b. m. kwestę uliczną i w lokalach publicznych w celu przysporzenia funduszów Towarzystwa.

Należy mieć nadzieję, że Łódź nie odmówi hojnych datków na sprawę tak świętą, jak utrzymanie w porządku i zdobienie mogił poległych i zmarłych w obronie Ojczyzny żołnierzy, spoczywających snem wiecznym na cmentarzach łódzkich.

Zbiórka I komp. Związku Strzeleckiego

odbędzie się w niedzielę, dn. 7 b. m., o godz. 9 rano w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 91. Obowiązkowe jest punktualne przybycie wszystkich.

Odczyty w Lidze Kobiet.

Dziś 6 b. m. o godz. 8 wiecz. sędzia Kempner wypowie odczyt p. t. „System jedno i dwuizbowy“, po odczycie dyskusja; w poniedziałek o godz. 8-ej profesor Gacki mówić będzie „o Iosenie“; we wtorek 9-go b. m. o godz. 6 po poł. punktualnie p. Koziołkiewiczówna „o Wyspiańskim“.

Herbaciarnia dla żołnierzy.

Z dniem 6-go listopada bezpłatna herbaciarnia dla żołnierzy na dworcu kaliskim przestaje funkcjonować.

Z targu.

Dowóz produktów na targ wczorajszy był bardzo nikły. Z okopowych dostarczono tylko nieznaczną ilość marchwi, buraków i brukwi. Kapusty, jak zwykle, dostarczono najwięcej; kartofli—wcale.

Ceny produktów rolnych, za wyjątkiem ceny na kapustę, która z powodu stałego i znacznego dowozu znów cokolwiek spadła, wzrastają w dalszym ciągu.

Ruch na targu ograniczał się do poszukiwania najważniejszego artykułu, t. j. kartofli, które z braku ich na targu, nabywano u handlarzy po 125 mk. za ćwiartkę.

Ziemniaki.

(r) Ziemniaki są obecnie jednym z najtrudniejszych do otrzymania artykułów spożywczych pomimo, że plony tegoroczne są b. pomyślne i pogoda sprzyjała kopaniu. Na przeszkodzie stoi brak dowozu i spekulacja. Prasa warszawska donosi, że podobno włościanie chowają swe ziemniaki w nadziei jeszcze większych cen na wiosnę i wywozu do Rosji.

Utworzenie Komitetu Samopomocy Społecznej.

Z inicjatywy naczelnika Urzędu walki z lichwą w Łodzi d-ra Albina Grabowskiego w dniu 4-ym listopada odbyła się przedwstępna konferencja przedstawicieli konsumentów Łodzi, a mianowicie: delegatów zarządów kooperatyw, instytucji urzędowych, zrzeszeń urzędniczych i t. p. w celu omówienia sposobów zwalczania drożyzny.

Zebrani postanowili utworzyć Komitet samopomocy społecznej dla walki z drożyzną, zwalczaniem wyzysku, pośrednictwa, popierania akcji zaopatrywania przetwórców w produkty rolne itp. Postanowiono utworzyć następujące sekcje komitetu: sekcję kontroli społecznej, propagandy, informacyjną, prawną, finansową i gospodarczą.

Z Sejmu.

(Burza w sejmie)

Wrażenia ogólne.

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA, 5 listopada. Dzisiejsze posiedzenie Sejmu będzie miećwielki wpływ na ukształtowanie się naszych przyszłych stosunków parlamentarnych.

Wskutek zdrady jaką popełnił klub „Wyzwolenia“, głosując razem z endecją przeciw frakcjom centrowo-lewicowym—blok stronnictwa robotniczo-włościjańskiego uległ zachwianiu i być może nawet—rozleci się całkowicie. W każdym razie kluby Narodowej Partji Robotniczej i P. S. L. Piasta postanowiły poddać rewizji swój stosunek do „Wyzwolenia“.

Niezwłocznie po posiedzeniu Sejmu klub N. P. R. zwołał plenarne zebranie członków na którem zastanawiano się nad sytuacją. Obrad nie zakończono i uchwał jeszcze nie powzięto.

WARSZAWA, 5 listopada (PAT). Posiedzenie rozpoczęło się od odczytania interpelacji p. Nowickiego w sprawie dalszej germanizacji Pomorza przez osoby z duchowieństwa i p. Hartglassa w sprawie odszkodowań dla ofiar gwałtów i nadużyć wojsk Bałachowicza nad ludnością żydowską.

Następnie przystąpiono do głosowania nad konstytucją a mianowicie: paragraf 35

P. Barlicki (PPS) wnosi, aby głosowanie nad konstytucją odroczyć aż do wycofania rozpraw szczegółowych nad rozdziałem o senacie; wniosek ten odrzucono 174 głosami, przeciw 170. Tutaj razem z prawicą głosuje „Wyzwolenie“. Powstaje wrzawa na ławach socjalistów i bicie w pulpity. Marszałek zapowiada, że za bicie w pulpity i nieodpowiednie zachowanie się będzie wykluczał. Wrzawa i bicie w pulpity nie ustaje. Marszałek wyklucza na pięć posiedzeń pp. Libermana, Perla, Moraczewskiego, Ołonia, Putka a następnie Rudzińskiego, Klemensiewicza, Grünbauma, Zaluskę. Wrzawa trwała pół godziny, poczem się uciszyło. Na wniosek piastowców, przedłożony w porozumieniu z NPR marszałek zawiesza posiedzenie na pół godziny. Po przerwie o g. 8 m. 45 p. Kiernik wnosi, aby przystąpić do głosowania nad rozdziałem o sądownictwie. P. Czapiński popiera ten wniosek. Wniosek odrzucono 174 głosami przeciw 169.

Marszałek dalej oświadcza, że wpłynął wniosek o imienne głosowanie nad art. 37 i 38. Powstaje znowu wrzawa. Posłowie z lewicy wśród okrzyków i wygrażań wdzierają się do prezydjum. Posłowie z prawicy ruszają również ku trybunie, zgiełk dochodzi do najwyższego napięcia. Marszałek opuszcza fotel prezydjalny oznajmiając, że przerywa posiedzenie na 15 minut.

Po przerwie przystąpiono do głosowania nad drugą poprawką PPS. do art. 37. Na lewicy powstaje wrzawa i bicie w pulpity.

Marszałek zamyka posiedzenie. Posłowie z lewicy śpiewają „O cześć wam, panowie“...

Następne posiedzenie we wtorek o godz. 4.

TELEGRAMY

Sprawa Gdańska na ukończeniu.

(Od własnego koresp.).

GDANSK, 5 listopada. Radca prawny francuskiego min. spraw zagr. pan Fromageot, jak podaje „Danziger Zeitung“, odbył narady z przedstawicielami delegacji polskiej i gdańskiej. Wynik narad trzymany jest w tajemnicy, lecz jak zaznacza wzmiankowany dziennik, prasa paryska zmieniła swoje nieżyczliwe stanowisko w stosunku do delegacji gdańskiej i projektu konstytucji.

„Danziger Zeitung“ wyprowadza z tego wniosek, że warunki umowy polsko-gdańskiej odpowiadają życzeniom polskim i że wobec tego można w ciągu kilku dni oczekiwać podpisania odnośnego traktatu.

Polska, Bolszewicy, Wrangel.

Wymiana aktów ratyfikacyjnych.

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA, 5 listopada. Powrócił z Libawy p. Ładoś, sekretarz delegacji polskiej, który dokonał wymiany ratyfikacji traktatu, zawartego w Rydze.

Pan Ładoś przywiózł ze sobą 2 egzemplarze ratyfikacyjnego traktatu w języku rosyjskim i ukraińskim.

Joffe w Rydze.

RYGA 5 listopada. Wkrótce rozpoczną się tu ponownie rokowania polsko-sowieckie. Do Rygi przybyła już delegacja sowiecka. W skład jej wchodzą: Joffe, Obolenskij i Fürstenberg-Hanecki. Ze sposobu wykonywania rozejmu i pokoju preliminaryjnego przez Polskę — Rosja jest bardzo niezadowolona. Jeżeli akcja wojskowa w zachodniej Ukrainie i gub. Mińskiej nie ustanie, łatwo dojść może do wznowienia działań wojennych z Polską.

Generał Rydz-Smigły o siłach bolszewickich.

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA, 5 listopada. Dowódca armji gen. Rydz Smigły udzielił specjalnemu wysłannikowi agencji „East Express“ następujących szczegółów o demobilizacji armji sowieckiej:

Dotychczas nie stwierdzono poważniejszego osłabienia pozycji sowieckich z powodu zarządzonej demobilizacji. Jedynie na naszym froncie południowym odbywa się wycofywanie oddziałów bolszewickich.

Jednakże nie należy z tego wnioskować, że można się obawiać jakichkolwiek niespodzianek. Rząd sowiecki ujawnia usposobienie pokojowe.

„Dążąc do pokoju szykujmy się do wojny“.

REWEL, 5 listopada. (Orient). — W tutejszych kołach politycznych panuje przekonanie, że bolszewicy bynajmniej nie uważają pokoju z Polską za trwały, lecz jedynie za czasowy odpoczynek dla obu stron. Prasa bolszewicka daje temu coraz częstszy i wyraźniejszy pogląd. Na wiosnę armja bolszewicka zdoła się, jak mówią, zreorganizować i rozpocząć planowo akcję wojskową przeciw Polsce. Tymczasem Sowiety zamierzają przygotować sobie grunt w Polsce przez uporczywą agitację pod firmą nie bolszewicką, aby zabezpieczyć się przed zarzutem złamania zobowiązań rozejmowych.

„Prawda“ nawołuje do reorganizacji armji bolszewickiej.

WARSZAWA, 5 listopada. „Prawda“ sowiecka ubolewa nad istnieniem w armji sowieckiej poważnych braków, a w szczególności brak tej armji materjałów technicznych a przedewszystkiem aeroplanów.

„Prawda“ nawołuje do utworzenia specjalnej komisji, celem dokonania reorganizacji armji i otwarcia warsztatów do wyrobu aeroplanów.

W błędnem kole agitacji bolszewickiej.

LONDYN 5 listopada (PAT.) Havas. Rząd wysłał do Moskwy notę zawierającą odpowiedź na oświadczenie Krasina. Przypuszczają, że nota zawiera ten sam punkt widzenia jaki Anglija zajęła była poprzednio i czyni możliwość nawiązania stosunków z Rosją zawisłą od zaniechania wszelkiej agitacji wdrożonej przeciw Wielkiej Brytanji.

Powodzenie bolszewików.

KONSTANTYNOPOL, 5 listopada. Dochodzą tu wiadomości, iż armja czerwona szybko posuwa się naprzód i grozi odcięciem sił Wrangla od operacyjnej podstawy na Krymie. Donoszą, że podobno Melitopol jest zajęty przez armję czerwoną, która po zaciekłych atakach przekroczyła Dniepr pod Nikopolem oraz pod Kachówką. Obiega tutaj również niepotwierdzona jeszcze pogłoska, że oddziały czołowe bolszewików zajęły Perekop. Delegacja bolszewicka w Londynie również twierdzi, że Perekop został zajęty przez bolszewików, posuwających się obecnie już na terytorjum krymskiem.

Komunikat bolszewicki.

MOSKWA 5 listopada (PAT. Sprawozdanie z frontu bolszewickiego z dn. 3 listopada. Na całym froncie wypieramy nieprzyjaciela ku południowi. Nieprzyjaciel cofa się w panicznym popłochu na półwysep Krymski.

Interwencja sowiecka w sprawie Wilna i Białejrusi.

RYGA, 5 listopada. Delegat sowietów, Oboleński, zgłosił do pozostałej części delegacji polskiej protest z powodu akcji gen. Bałachowicza i gen. Żeligowskiego.

Tutejsza delegacja polska zaznacza, że protest został co do Wilna zgłoszony wbrew oczywistym punktom preliminarzów pokojowych. W umowie sprawa granicy polsko-litewskiej pozostawiona jest do rozstrzygnięcia wyłącznie obu zainteresowanym stronom. Co się tyczy protestu odnośnie wojsk gen. Bałachowicza, to jest on nieuzasadniony, gdyż do chwili ratyfikacji traktatu, Polska nie jest skrępowana w stosunku do sowietów żadnemi zobowiązaniami.

Anglja w sprawie Wileńszczyzny.

LONDYN, 5 listopada. (wł.) W tutejszych kołach politycznych oczekiwane jest, że wypowiedzenie się ludności Wileńszczyzny w sprawie przynależności państwowej przeprowadzone będzie jeszcze w roku bieżącym. Dokonanie tego—zdaniem tychże sfer — usunie wszelkie nieporozumienia między Litwą a Polską.

Kręte drogi Czechów i bolszewików.

PRAGA 5 listopada (PAT.) Na dzisiejszem posiedzeniu komisji dla spr. zagraniczn. Zgromadzenia Narodowego, komunistyczny poseł Skalak zarzucił Beneszowi, czeskiemu ministrowi spr. zagr., że trzyma się zasady tajnej dyplomacji. W odpowiedzi dr. Benesz podniósł, że zasady tajnej dyplomacji trzyma się przedewszystkiem rosyjski rząd sowiecki, w którego imieniu p. Skalak występuje. Jako dowód przytacza minister, że swego czasu rząd sowiecki zaproponował Czechosłowacji zawarcie tajnej umowy wojskowej i politycznej, co jednakże rząd czeski odrzucił. Rewelacja dr. Benesza wywarła wielkie wrażenie.

Skryta polityka Czech.

PRAGA 5 listopada (PAT.) Prasa komunistyczna atakuje prezydenta ministrów Czerniego i dr. Benesza z powodu rzekomo tajnych wskazówek, udzielonych poszczególnym ministerstwom, aby przy nadchodzących polsko-czeskich rokowaniach w Warszawie, będących w związku z kwestją Śląska Cieszyńskiego starali się unikać poruszania drażliwych kwestji i wogóle unikać wrażenia po stronie polskiej jakoby rząd czesko słowacki był dla Polaków nieprzyjaźnie usposobiony.

Socjalizacja wielkiego przemysłu w Czechach.

PRAGA 4 XI. (PAT.) Czeski minister dr. Wrbusky przedłożył na dzisiejszem posiedzeniu czeskiego Zgromadzenia Narodowego projekt ustawy w sprawie socjalizacji kopalń węgla i wielkich przedsiębiorstw przemysłowych związanych z produkcją węgla, jak koksownie cukrownie itp.

Wrzenie w Irlandji.

DUBLIN, 5 listopada. W Irlandji dokonano nowych napaści na policję. Trzech policjantów i jednego żołnierza zabito, 4 policjantów i 2 żołnierzy raniono. Zarządzono surowe represje, wynikiem których jest zabity 1 mężczyzna i 1 kobieta, rannych 8 osób.

Angielska Rada Ministrów pod przewodnictwem Lloyd George'a na posiedzeniu 3-go listopada omawiała położenie w Irlandji, nad którem długo debatowano.

Podjęcie pracy w kopalniach w Angiji.

LONDYN, 5 listopada (PAT). Praca w kopalniach została podjęta bez szczególnych wypadków. Chwilowe zarządzenia co do zakazu dostawy węgla zostały cofnięte.

Kobiety zdecydowały.

LONDYN, 5 listopada. Jak donoszą z Waszyngtonu, Harding otrzymał przeszło 80% wszystkich złożonych w czasie wyborów głosów. Na nowojorskiej giełdzie zakładów oceniają zwycięstwo Hardinga w stosunku 93 dolarów, co stanowi niebywały dotąd rekord. O wyborze zadecydowały kobiety, które po raz pierwszy głosowały przy wyborach prezydenta. Głosy swe przeważnie oddały kobiety na kandydata republikańskiego, głównie z powodu energicznego wystąpienia republikanów w obronie ustawy antyalkoholowej.

Egzekucja w bolszewji.

HELSINGFORS, 5 listopada (wł.) Moskiewskie „Izwiestja" w № 227 zamieszczają listę osób, skazanych na rozstrzelanie przez wszechrosyjski komitet nadzwyczajny od dnia 23. 7. do dnia 31. 8 r. b.: za szpiegostwo — 10 osób, za zdradę — 100 osób, niewykonanie rozkazu służbowego — 24, bunt — 74, dezercja — 456, bandytyzm — 267, kontrrewolucja — 65, wykroczenia służbowe — 77, przechowywanie broni — 12, pijaństwo — 3, sprawy karne — 130, razem 1183 osoby.

Moskiewska czrezwyczajka w ciągu 4 miesięcy aresztowała ogółem 17.424 osób, wykryła 5 organizacji kontrrewolucyjnych, rozstrzelała 131 osób, wtrąciła do obozów koncentracyjnych 11, do więzienia 19, wysłała na roboty publiczne 765, do komisji dezercyjnej 2,976 i do komisji nieletnich — 1.399.

W sprawie komornego.

(Uchwały Sejmowej Komisji)

WARSZAWA, 5 listopada (PAT). Komisja prawnicza uchwaliła: 1) Lokale handlowe usunąć zupełnie z pod ustawy o ochronie lokatorów o ile chodzi o maksymalne podwyżki i pozostawić je wolnemu obrotowi; 2) Odrzuciła wniosek aby podwyżki komornego w pewnej części przekazać na rzecz komunalnych funduszów mieszkaniowych; 3) Odrzuciła wniosek, o utworzenie komitetów domowych, któreby miały badać rozdział komornego i obowiązujących opłat; 4) Uchwalono podwyższyć komorne od mieszkań prywatnych o 100% w stosunku do komornego z roku 1914; 5) Taką samą podwyżkę przyznano przy lokalach szkolnych; 6) Uchwalono podnieść komorne w pensjonatach, hotelach i t. p. o 200%; 7) Odrzucono wniosek aby lokatorzy obowiązani byli pokrywać podatek od nieruchomości, a natomiast przyjęto obowiązek lokatorów uiszczania opłat miejskich za wodę, światło i kanalizację a tam gdzie nie ma kanalizacji za wywożenie nieczystości. 3 czytanie projektu ustawy o ochronie lokatorów odroczono.

—o—

Manifestacja kamieniczników.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA, 5 listopada. — Dzisiaj dwukrotnie manifestowali kamienicznicy. Banda złożona z kilkuset spasionych kamieniczników szturmowała w południe oraz wieczorem do Sejmu, chcąc się wedrzeć do wnętrza gmachu i sterroryzować komisję prawniczą, która obradowała nad projektem zmiany w ustawie o ochronie lokatorów.

Musiano skonsygnować policję, która rozpędziła manifestantów.

Troska o robotników polskich we Francji.

WARSZAWA, 5 listopada. (PAT) Sejmowa komisja dla badania obozów jeńców internowanych i więźniów wysłuchała sprawozdania delegata drugiego departamentu min. spr. wojskowych o obecnym stanie obozów jeńców i internowanych, oraz delegata poselstwa polskiego w Paryżu o położeniu robotników polskich we Francji. W tej ostatniej sprawie uchwalono przedstawić sprawozdanie Sejmowi. Co do powrotu jeńców i uchodźców z Rosji według art. 7 preliminarjów pokojowych postanowiono porozumieć się z min. spr. zagr.

Ustawa o inwalidach.

WARSZAWA, 5 listopada. (PAT) — Komisja inwalidzka wybrała podkomisję, w której skład weszli pp. Bagoński, dr. Meisner i Michalak. Podkomisja ma opracować projekt ustawy inwalidzkiej na podstawie sejmowych wniosków poselskich.

Ks. Haszno.

WARSZAWA, 5 listopada. Ksiądz Andrzej Haszno więziony w ciągu 10 miesięcy w Kielcach na skutek denuncjacji biskupa Łosińskiego, został zwolniony z więzienia za kaucją 25 tysięcy marek. Ks. Huszno znajduje się obecnie w Warszawie. Władze sądowe wytaczają ks. Husznie proces, oskarżając go między innemi o wydanie książki „Kościół Demokratyczny" która trąci „herezją".

Poznańskie—Wilnu.

POZNAŃ, 5 listopada. (PAT.) — „Kurjer Poznański" donosi: Pierwszy transport żywności dla Wilna, w ilości 49 wagonów wyszedł już z Poznania w ubiegłą sobotę. Drugi transport wyjedzie w najbliższą sobotę, tj. 6 listopada.

Kronika polityczna.

Wizyta pożegnalna posła angielskiego.

W piątek przybył do Belwederu minister upełnomocniony Wielkiej Brytanji sir Horac Rumbold i wręczył Naczelnikowi Państwa list, odwołujący go ze stanowiska, przyczem wypowiedział mowę, w której oznajmiając odwołanie go oświadczył, że z żalem opuszcza Polskę.

Nowy poseł angielski w Warszawie.

Posłem angielskim w Warszawie ma być mianowany charge d'affaires angielski w Berlinie, Kilmanrock.

Wydawca: Zarząd Okręgowy N. P. R. w Łodzi. Tłoczono w drukarni „Praca", Przejazd 8. Redaktor odpowiedzialny LUDWIK WASZKIEWICZ.